

Ks. Mirosław CHOLEWA

DUCHOWOŚĆ KAPŁAŃSKA W POLSKICH PUBLIKACJACH TEOLOGICZNYCH OKRESU DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Treść: 1. Polskie środowisko teologiczne dwudziestolecia międzywojennego. 2. Duchowość kapłańska w polskich publikacjach teologicznych dwudziestolecia międzywojennego w kontekście nauczania Soboru Watykańskiego II. 3. Podsumowanie.

Dla zrozumienia obecnych zjawisk w Kościele w Polsce, w tym też dla uchwycenia prądów mających wpływ na kierunki formacji kapłańskiej, wydaje się zasadne aby spojrzeć wstecz i zobaczyć jak kształtowała się duchowość kapłańska po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po latach rozbiorów. Najpierw spójrzmy ogólnie na przejawy ożywienia religijnego w okresie dwudziestolecia międzywojennego, aby następnie zbadać aspekty duchowości kapłańskiej w publikacjach teologicznych. To ostatnie zagadnienie, dla uwyrażnienia problematyki, zestawimy z koncepcją duchowości kapłańskiej zaproponowaną przez Sobór Watykański II.

1. Polskie środowisko teologiczne dwudziestolecia międzywojennego

1.1. Ożywienie życia religijnego w Polsce po roku 1918 było uwarunkowane odzyskaniem niepodległości oraz wpływami nowych prądów religijności zachodniej. Dzięki temu, że przestały istnieć granice rozbiorowe, w Polsce stała się możliwa ściślejsza współpraca teologów z całego kraju. Tworzyły się nowe placówki naukowe i nowe wydziały teologiczne. Seminarium duchowne złączyły się w Związek Zakładów Teologicznych. Dla omawiania aktualnych zagadnień naukowych i praktycznych odbywały się zjazdy teologów, które stawały się zachętą do pracy naukowej. W poszczególnych diecezjach i zakonach powstawały osobne wydawnictwa oraz nowe czasopisma, które miały służyć nauce¹.

Ponadto na ożywienie życia religijnego miało wpływ zwiększenie kontaktów z teologią na Zachodzie. Uchwytnym wyrazem powiązań polskich teologów z ośrodkami teologicznymi w Europie Zachodniej były odbywane przez nich studia zagraniczne. Ważną rolę odgrywało środowisko Fryburgu Szwajcarskiego, z którym zetknęli się ks. W. Korn-

¹ Por. A. KLAWEK, *Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce*, Kraków 1948, 37n.

łowicz i o. J. Woroniecki, zaś ośrodki w Niemczech poznał ks. A. Żychliński. Z innych polskich teologów należy wymienić ks. K. Michalskiego i ks. J. Korzonkiewicza, którzy również, choć nieco wcześniej, ukończyli swoje studia na Zachodzie².

Wpływ zagranicznych teologów można też zauważyć w polskich czasopismach teologicznych, gdzie zamieszczane były sprawozdania, przeglądy wydawnictw oraz recenzje wielu publikacji. Osobną kartę stanowią w tym względzie tłumaczenia książek i artykułów obcych autorów.

W omawianym okresie na Zachodzie doszło do ożywienia zainteresowania się literaturą z dziedziny życia wewnętrznego. Pojawiły się także nowe czasopisma: *La vie spirituelle* (1919), *Revue d'ascetique et mystique* (1926), *Etudes carmelitaines* (1931). Zainteresowanie kieruje się ku badaniom nad duchowością św. Jana Ewangelisty i św. Pawła. Dużą poczytnością cieszyły się dzienniki życia wewnętrznego konwertytów i osób żyjących w klasztorach. Zaznaczył się silnie ruch liturgiczny, zatracając pierwotne estetyzujące cechy. Postawa otwarta znalazła wyraz w rozwoju dzieł misyjnych i apostołstwa świeckich³.

Autorzy zachodni w swoich badaniach opierając się na zasadach filozofii św. Tomasa analizowali pisma św. Jana od Krzyża i św. Franciszka Salezego. Kongres karmelitański w Madrycie (1923r.) stanowił punkt przełomu, czego wyrazem był podręcznik Tanquereya z 1928 roku⁴.

Zakres poszukiwań i badań teologów był bardzo szeroki, a wśród problemów którymi zajęli się w pierwszej kolejności znalazło się zagadnienie duchowości kapłańskiej, czego przykładem mogą być książki o. K. Marmion oraz kard. Mercier. Tym bardziej staje się oczywiste to zainteresowanie autorów, gdy czytamy encykliki papieży tamtego okresu, którzy wielokrotnie podejmowali w nich temat kapłaństwa⁵.

W całości czas dwudziestolecia międzywojennego przedstawia obraz silnego odrodzenia religijnego zarówno w formach tradycyjnych, jak i nowych. Wprawdzie nadal utrzymywała się dominująca rola tradycyjnej teologii pastoralnej i duszpasterstwa, ale wystąpiły też próby odnowy.

Na uwagę zasługuje ruch katechetyczny, w którym decydujące znaczenie odgrywały dwa kierunki: dydaktyczny i pedagogiczny. Duże możliwości stwarzał też trzeci kierunek, zwany kerygmaticznym, u źródeł którego zawiera się zwrot w katechezie do Pisma św. i liturgii, jaki wystąpił jednocześnie w kilku centrach na Zachodzie: Tübingen (F.X. Arnold), Innsbruck (J.A. Jungman) i Louvain (*lumen vitae*). W Polsce za jego prekursora uważa się ks. Z. Bielawskiego, profesora uniwersytetu lwowskiego. Jednak u nas w kraju kierunek ten w minimalnym stopniu wpłynął na ożywienie działalności pastoralnej⁶.

² Por. K. GÓRSKI, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978, 269.

³ Por. K. GÓRSKI, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa: ATK 1980, 79.

⁴ Por. *tamże*, 79.

⁵ Por. PIUS X, "Haerent animo", AAS 41(1908), 555-577; PIUS XI, "Ad catholici sacerdotii", AAS 28(1936), 5-53.

⁶ Por. W. PIWOWARSKI, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej (1919-1939)*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1981, 134.

Większy wpływ na odnowę duszpasterstwa miał ruch liturgiczny, którego początków należy szukać w dorobku klasztorów benedyktyńskich, w reformach liturgicznych przeprowadzonych przez Piusa X oraz w działalności pisarskiej i praktycznej Piusa Parscha⁷. Ruch liturgiczny stanowił reakcję na istniejące w dotychczasowej liturgii oddzielenie między duchowieństwem i ludem. Warunkiem wprowadzenia i upowszechnienia tego ruchu było rozbudzenie większego zainteresowania liturgią wśród alumnów seminariów duchownych oraz wśród duchowieństwa.

W Polsce początkowo "nie znalazł on większego echa"⁸, ale z czasem zaczął docierać do środowiska młodzieży szkół średnich, do studentów i młodej inteligencji. Ruch liturgiczny stawiając za ideał powrót do wspólnoty liturgicznej pierwszych chrześcijan, w nowym świetle postawił wartość życia parafialnego, a tym samym konieczność dowartościowania parafii jako ośrodka życia religijnego. Przykładem może być środowisko stworzone przez ks. W. Kornilowicza w Laskach pod Warszawą, które oddziaływało także na życie Kościoła w kraju przez wydawany tam kwartalnik *Verbum*. Od strony naukowej głównymi promotorami ruchu liturgicznego byli ks. M. Kordel i ks. J. Korzonkiewicz, założyciele Towarzystwa Miłośników Liturgii im. św. Grzegorza w Krakowie (w 1928 r.) i wydawcy czasopisma *Mysterium Christi* powstałego w 1929 r. W kilka lat później czasopismo to stało się głównym wydawnictwem apostołatu liturgicznego w Polsce. Wśród ośrodków tego ruchu należy wymienić koła studiów liturgicznych na uniwersytetach: lwowskim, wileńskim, warszawskim, lubelskim i poznańskim⁹.

Znakiem ożywienia życia religijnego było też zapotrzebowanie na literaturę z dziedziny teologii życia wewnętrznego. Wobec zaniedbań w tej dziedzinie nasi autorzy nie mogli sprostać niejednokrotnie owemu zapotrzebowaniu. Dlatego sięgano do literatury obcej i dokonywano przekładów bardziej wartościowych książek, czym zajmowała się powstała w Krakowie w 1921 r. seria wydawnicza jezuitów o nazwie "Biblioteka Życia Wewnętrznego". Jednak odmienne od Zachodu uwarunkowania życia w Polsce domagały się rodzimej literatury. Stąd powyższymi zapotrzebowaniami starali się sprostać także nasi teologowie: ks. A. Żychliński, o. J. Woroniecki, o. J. Puchalik, którzy zresztą sami byli pod wpływem odrodzenia religijnego Zachodu¹⁰.

Nakłady książek katolickich były jednak niewielkie, co świadczy o tym, że owoce ruchu odnowy religijnej docierały do nielicznych. Potwierdza ten ograniczony zasięg oddziaływania także mała ilość odbiorców serii przekładów Ojców Kościoła wydawanych przez księgarnię J. Jachowskiego w Poznaniu. Gdy chodzi o wydawnictwa, pozytywnym objawem było ukazanie się nowych przekładów Pisma św. i nowych wydań całej Biblii¹¹.

1.2. Formacja przyszłego duchowieństwa powierzona była początkowo różnym zakonom: sulpicianów, misjonarzy, jezuitów, bartoszków zwanych komunistami, dlatego nie było określonego modelu duchowości kapłańskiej. Wprawdzie nie można odmówić wielkich zasług jakie położyły te zakony w przygotowaniu przyszłych kapłanów do ich pracy duszpasterskiej, ale wprowadzając przyszłych prezbiterów w wypróbowane przez siebie

⁷ Por. J. CHARYTAŃSKI, Geneza współczesnego ruchu katechetycznego, *Katecheta* 6(1962), 3n.

⁸ J. WORONIECKI, *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961, 315.

⁹ Por. W. PIWOWARSKI, *art. cyt.*, 135.

¹⁰ Por. W. SŁOMKA (red.), *Kontemplacja i działanie*, Lublin 1984, 223.

¹¹ Por. K. GÓRSKI, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, *dz. cyt.*, 82; A. KLAWEK, *dz. cyt.*, 50.

praktyki ascetyczne kształtowały one powołania na wzór zakonny. Środki jakie zalecano kapłanom miały ich uchronić od szkodliwych wpływów świata i zapewnić im potrzebne warunki do uświęcenia wśród wielu zajęć duszpasterskich¹².

Jednak ideały zakonne nie zawsze były zgodne z duszpasterskimi obowiązkami prezbitera i jego wejście w nurt posługi pokazywało, że zachowanie praktyk wdrażanych w seminarium jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Z jednej strony powodowało to zaniechanie niektórych obowiązków duszpasterskich, a z drugiej prowadziło do zrezygnowania z niektórych obowiązków ascetycznych. Wyjście z tak trudnej, paradoksalnej wręcz sytuacji narzucało niekiedy kapłanom postawy skrajne, jak np. postawa angelizmu, prowadzącego do ucieczki od świata, co było konsekwencją kształtowania życia kapłańskiego na ideałach zakonnych nie zawsze zgodnych z posługą duszpasterską¹³.

Stąd rodziła się potrzeba nadania właściwej formy duchowości kapłańskiej, tym bardziej, że w Polsce na przełomie XIX i XX wieku, zrodziły się ku temu odpowiednie warunki. Z jednej strony mamy kasaty klasztorów i spowodowany tym upadek zakonów, prowadzący do zmniejszania się zasięgu oddziaływania duchowości zakonnej, a z drugiej fakt, że za wychowanie księży stają się odpowiedzialni biskupi i duchowieństwo diecezjalne¹⁴.

W okresie międzywojennym podjęto także pierwsze próby świadomego kształtowania duchowości kapłanów diecezjalnych. Zaczęły pojawiać się artykuły nawiązujące wprost do zagadnienia duchowości prezbiterów i jej specyfiki, związanej z pracą duszpasterską. Wśród książek, pierwszym, w języku polskim omówieniem problemu teologii kapłaństwa jest - "Królewskie kapłaństwo"¹⁵, autorstwa o. J. Woronieckiego. Natomiast pełniejszym wykładem z tego zakresu jest książka ks. A. Żychlińskiego - *Sacerdos*¹⁶.

Z kolei, gdy chodzi o sposób organizacji seminariów można zauważyć przynajmniej dwa typy: francuski i włoski. Rozbieżności między nimi pojawiły się przy ustalaniu osób odpowiedzialnych za opiekę duchową nad klerykami. System włoski przewidywał, że ojciec duchowny ma być rzeczywistym kierownikiem sumień kleryków. Natomiast w seminariach francuskich kierownikami duchowymi byli sami przełożeni¹⁷. Oprócz tych dwóch typów pojawił się jeszcze trzeci, związany z reformami religijnymi cesarza Józefa II, który zajął się także organizacją seminarium duchownego. W tym trzecim systemie zaniedbano wychowanie ascetyczne na korzyść wykształcenia teologicznego¹⁸.

Jednak o duchowości kapłanów, nie tyle decydował typ organizacji seminarium, ile raczej fakt, kto odpowiadał za formowanie kleryków: zakonnicy, czy też księża diecezjalni. Wprawdzie stosowano te same lub podobne środki wychowawcze, ale efekt końcowy

¹² Por. J. WERBIŃSKI, Kontemplacyjny charakter doskonałości chrześcijańskiej w ujęciu polskich teologów XX lecia międzywojennego, w: *Drogi świętości*, red. W. SŁOMKA, Lublin 1981, 105.

¹³ Por. Wstęp, (od Redakcji), *AK* 68(1976), 163n.

¹⁴ Por. K. GÓRSKI, Teologia ascetyczno-mistyczna, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, Lublin 1976, 306.

¹⁵ J. WORONIECKI, *Królewskie kapłaństwo*, Wrocław 1947, wyd.III, ss.158.

¹⁶ A. ŻYCHLIŃSKI, *Sacerdos*, Poznań 1932, ss.171.

¹⁷ Por. S. SZUREK, *Ojciec duchowny i jego praca w seminarium kleryków*, Lwów 1923.

¹⁸ Por. K.GÓRSKI, *Studia*, dz. cyt., 84.

był uzależniony od tego, co stanowiło cel zabiegów wychowawczych; czy akcent położony był na uświęcenie samego kapłana, czy też na przygotowanie go do posługi duszpasterskiej.

1.3. Widoczny jest również rozwój ośrodków teologicznych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Powstaje Katolicki Uniwersytet Lubelski (1918 r.), a poza nim życie naukowe koncentruje się przy czterech wydziałach teologicznych: krakowskim, lwowskim, warszawskim i wileńskim. Po I wojnie światowej założono też Polskie Towarzystwo Teologiczne (PTT, 1923 r.) z siedzibą we Lwowie, które wydawało kwartalnik *Przegląd Teologiczny* (początkowo pod redakcją ks. T. Długosza, a następnie ks. A. Klawka). Z czasem to pismo stało się publikacją o charakterze międzynarodowym i zmieniło nazwę na *Collectanea Theologica*. Podtrzymywało ono łączność teologów polskich z zagranicą między innymi przez zamieszczanie w nim rozpraw w językach obcych (łacińskim, francuskim, włoskim, niemieckim). Jedną z ważniejszych inicjatyw zgłoszoną przez ks. A. Szlagowskiego (w 1919 r.), a podjętą przez zarząd Polskiego Towarzystwa Teologicznego, była próba utworzenia ogólnopolskiego funduszu naukowego, by ześrodkować akcję wydawniczą w jednym lub kilku miejscach. Wprawdzie ta próba się nie udała, ale i tak ilość publikacji naukowych w latach 1919-1939 nieustannie wzrastała¹⁹.

Z kolei seminaria duchowne złączyły się w Związek Zakładów Teologicznych (ZZT), który co dwa lata urządzał zjazdy celem omawiania aktualnych zagadnień naukowych i praktycznych, potem publikowanych w kolejnych zeszytach związku²⁰.

Obok PTT, ZZT, KUL i Wydziałów Teologicznych z ich wydawnictwami powstaje szereg innych ośrodków naukowo-wydawniczych przy seminariach duchownych w Pelplinie, Gnieźnie, Poznaniu, Włocławku, Kielcach, Tarnowie oraz przy studiach zakonnych: jezuitów, redemptorystów, karmelitów, franciszkanów, dominikanów, misjonarzy. Wychodziły też prace nakładem samych autorów poza wymienionymi wydawnictwami²¹. Po roku 1920 niektórzy teologowie publikowali swe prace w wydawnictwach zagranicznych - w Rzymie, Fryburgu szwajcarskim, Strasburgu, Paryżu, Lowanium, Monasterze lub też współpracowali z czasopismami zagranicznymi²².

Dokładano starań, aby kontakt z teologią zagraniczną był ściślejszy. To było powodem, że Polskie Towarzystwo Teologiczne zaczęło wydawać wspomniane *Collectanea Theologica* oraz zaproponowało wymianę prac z czasopismami zagranicznymi. Ponadto polscy delegaci brali udział w zjazdach międzynarodowych, szczególnie w Zjazdach Teologów Słowiańskich. Zorganizowano też w roku 1934 w Poznaniu Międzynarodowy Zjazd Tomistyczny, na który przybyli z zagranicy wybitni filozofowie i teologowie. Z Zachodem nasi teologowie mieli kontakty, jak to wcześniej zaznaczono, z racji studiów²³.

Było kilka czasopism wydających artykuły naukowe, a równocześnie informacyjne i praktyczne. Obok dawnych miesięczników - *Przeglądu Powszechnego* i *Ateneum Kapłańskiego* - powstało w roku 1929 pismo liturgiczne *Mysterium Christi*, wychodzące pod

¹⁹ Por. A. KLAWEK, *dz. cyt.*, 37n.

²⁰ Por. *tamże*, 37.

²¹ Por. *tamże*, 40.

²² Por. *tamże*, 41.

²³ Por. *tamże*, 41.

redakcją (zmarłego w 1936 r. inicjatora ruchu liturgicznego w Polsce) ks. M. Kordela, który wraz z ks. J. Korzonkiewiczem wytworzył "klimat liturgiczny" w ośrodku krakowskim. Ks. Kordel pozostawał w ścisłym kontakcie z zachodnimi ośrodkami ruchu liturgicznego, szczególnie z kierunkiem reprezentowanym przez P. Parscha i przeszczerpił na nasz grunt jego najcenniejsze zdobycze²⁴.

Redagowane przez ks. M. Kordela *Mysterium Christi* szerzyło ideę włączenia wszystkich w czynny udział w liturgii. Było ono skierowane właściwie do wszystkich, ponieważ redakcja adresowała je do duchowieństwa diecezjalnego, do zgromadzeń zakonnych, inteligencji i wszystkich miłośników i kierowników ruchu liturgicznego w Polsce. Jak w zapowiedzi podano, redakcja pragnęła otworzyć przed czytelnikami skarby modlitw, śpiewów, czytań i czynności modlącego się Kościoła i informować o objawach życia liturgicznego w Polsce i za granicą. Współpracownik ks. Kordela, ks. J. Korzonkiewicz, który drogę do odnowy religijnej społeczeństwa widział w liturgii, przez przekłady i artykuły krzewił także zainteresowanie teologią życia wewnętrznego.

Kolejne czasopismo, *Homo Dei* redagowane od roku 1932 w Tuchowie przez redemptorystów, odegrało obok *Mysterium Christi* ważną rolę w propagowaniu nowych prądów życia religijnego, których źródło było na Zachodzie. Z tym, że podczas gdy *Mysterium Christi* krzewiło ruch liturgiczny, tak *Homo Dei* miało charakter ascetyczno-duszpasterski. Jego znaczenie polegało na tym, że było kierowane do duszpasterzy i poruszało bardzo aktualne zagadnienia dotyczące duchowości kapłańskiej.

Na uwagę zasługuje również czasopismo *Wiadomości dla Duchowieństwa*, które wydawano w Poznaniu od 1913 roku. Redaktorem był ks. J. Kłós wiceprezes związku kapłanów *Unitas*, ale czasopismo przeznaczone było także dla kapłanów spoza tego związku. Zwłaszcza artykuły ks. A. Żychlińskiego, profesora seminarium duchownego w Poznaniu, nadawały znaczenia temu wydawnictwu. Wspomniany autor jest uznawany za najwybitniejszego teologa polskiego tamtego okresu, który pisał o teologii ascetyczno-mistycznej. Zagadnienie duchowości kapłańskiej uczynił on centralną sprawą swego życia i do niej wielokrotnie nawiązywał.

Nie można także pominąć kolejnego czasopisma *Szkoła Chrystusowa*, wydawanego od roku 1930 przez dominikanów, a redagowanego przez o. A.M. Gmurowskiego. Na jego łamach pisał artykuły z dziedziny hagiografii i teologii duchowości inny bardzo ważny autor o. Woroniecki. Wśród czasopism ascetycznych wychodził w Krakowie od 1937 r. kwartalnik *Bibliotheca Carmelitana* pod redakcją karmelitów bosych.

Do czasopism o charakterze praktyczno-duszpasterskim należał *Głos Kapłański* wydawany od 1927 roku pod red. ks. I. Kłopotowskiego, poza nim wychodził *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* pod red. ks. Z. Bielawskiego, a poświęcony sprawom nauczania i wychowania religijnego. Należy wymienić również *Przegląd Biblijny*, kwartalnik wydawany od 1937r. przez Wydział Teologiczny UJ pod red. ks. J. Archutowskiego, a także *Przegląd Homiletyczny*, kwartalnik zawierający artykuły z teorii, praktyki i historii kaznodziejstwa redagowany przez ks. Z. Pilcha w Kielcach od 1922 r.²⁵

²⁴ Por. B. PRZYBYLSKI, Historia teologii, duchowości i roli kapłaństwa, AK 68(1976) nr 404, 421.

²⁵ Por. S. SMOLEŃSKI, Teologia moralna w XX wieku, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, Lublin 1976, t.3, cz.1, 259-300.

Jak wynika z przytoczonych faktów, w Polsce międzywojennej zaistniały korzystne warunki dla ożywienia życia religijnego społeczeństwa. Przejawiało się ono w ruchach duszpasterskich, powstawaniu ośrodków teologicznych i wydawnictw oraz pojawieniu się dużego formatu teologów. Niewątpliwy wpływ na to ożywienie miały kontakty z Zachodem, przebiegające na wielu płaszczyznach. Wśród różnych zagadnień, którymi zajmowali się polscy teologowie był też problem duchowości kapłańskiej.

2. Duchowość kapłańska w polskich publikacjach teologicznych dwudziestolecia międzywojennego w kontekście nauczania Soboru Watykańskiego II

Wielki wpływ na życie Kościoła, w tym także na teologię kapłaństwa, aż do Soboru Watykańskiego II, miał Sobór Trydencki. Historycy zgodnie stwierdzają niezmienną normatywność jego nauki w ciągu czterech stuleci i stąd tak duże znaczenie miał on również dla kształtowania duchowości kapłana okresu dwudziestolecia międzywojennego. Dopiero ostatni Sobór w sposób bardzo zdecydowany przesunął perspektywy interesującego nas zagadnienia. Nie oznacza to, że w łonie Kościoła nastąpiła jakaś rewolucja, ile raczej ewolucja. To co wydarzyło się na Soborze Watykańskim II nie narusza nieprzerwanej ciągłości w rozwijaniu nauki Kościoła²⁶.

Gdy mówimy o modelu kapłana w publikacjach międzywojennych i wpływie na jego kształtowanie przez Sobór Trydencki, musimy pamiętać o uwarunkowaniach historycznych, w jakich powstawały orzeczenia soborowe. Ojcowie soborowi byli niemal całkowicie zaabsorbowani doraźnym celem odparcia ataków protestanckich, ukroczenia nadużyć i zapewnienia lepszej formacji kapłanów. Dokumenty tworzone w ogniu ostrej polemiki i dlatego ograniczono się do formułowania lub przypomnienia założeń atakowanych punktów kapłańskiej władzy sprawowania Ofiary eucharystycznej i odpuszczania grzechów, z pominięciem innych, niekwestionowanych funkcji i aspektów²⁷.

Stąd zrozumiałe jest, że punktem wyjścia dla nauki trydenckiej jest sprawowanie Ofiary eucharystycznej. Natomiast dla ostatniego Soboru podstawowym zagadnieniem jest misja Chrystusa i Kościoła w świecie. Sobór Trydencki mówiąc o kapłaństwie podkreśla przede wszystkim władzę kapłana nad Ciałem eucharystycznym, zaś Sobór Watykański II mówi o służbie Ciału Chrystusowemu i jego budowaniu, czyli występuje jakby dualizm: kult i apostołstwo.

W kontekście tego prześledzimy jaki był punkt widzenia polskich teologów dwudziestolecia na zagadnienie kapłaństwa, ustalając zbieżności i różnice ich nauczania z nauką Soboru Watykańskiego II.

2.1. Według nauczania teologów międzywojennych kapłani, tak jak inni chrześcijanie, wezwani są do świętości już z racji chrztu świętego²⁸, z tym, że granica ich świętości "jest

²⁶ Por. B. PRZYBYLSKI, Kapłan Chrystusowy, *AK* 68(1976) nr 405, 170n.

²⁷ Por. *tamże*, 171.

²⁸ Por. J. PUCHALIK, Potrzeba świętości dla kapłana, *HD* 9(1932) nr 1, 4.

przesunięta dalej niż przeciętnego chrześcijanina²⁹. Podobnie w 40 numerze Konstytucji dogmatycznej o Kościele Sobór podaje, że chrzest stanowi główną podstawę świętości, bowiem "wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie (...) w chrzcie wiary stali się prawdziwymi synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi". Z tego powodu świętość, która jest darem Bożym powinni oni "zachować w życiu i w pełni urzeczywistniać" (KK 40).

Kolejnym zobowiązaniem prezbiterów do doskonałości jakie zauważamy w nauce teologów omawianego okresu, są święcenia kapłańskie. Piszą o tym ks. J. Jaroszewicz i ks. A. Żychliński, a o. J. Woroniecki podkreśla nawet "nieodzowną konieczność"³⁰ dążenia do świętości z tej racji. W podobny sposób ujmuje to zagadnienie tekst soborowy, gdy stwierdza, że "do nabycia tej doskonałości zobowiązani są kapłani ze szczególnego względu, ponieważ poświęceni Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń, stają się żywymi narzędziami Chrystusa" (DK 12).

Główny motyw świętości, mocno akcentowany w publikacjach dwudziestolecia, stanowił kult. Autorzy przypominali o tej ścisłej zależności świętości i kultu, np. o. Puchalik pisał: "wypada żeby minister, który dotyka samych świętości był świętym, sam posiadał łaskę której innym udziela"³¹. Ks. A. Żychliński w książce *Sacerdos* wskazał, że "ośrodkiem całego kultu liturgicznego jest Msza św."³² i przede wszystkim ze względu na sprawowanie Ofiary eucharystycznej kapłan powinien przemieniać swe życie na bardziej doskonałe.

Widzimy więc wielką zbieżność nauczania omawianych teologów z nauką Soboru Watykańskiego II, który wielokrotnie wskazuje na Eucharystię, jako na "źródło i szczyt" (DK 5, KL 10, KK 13, 28) całej działalności Kościoła, w tym także kapłanów, "działających w niej w zastępstwie (in persona) Chrystusa" (KK 28). Stąd kieruje Sobór do nich zachętę, by "naśladowali to, co sprawują, bo obchodząc tajemnicę śmierci Pańskiej, winni się starać przez umartwienie uwolnić swe członki od wad i pożądliwości" (DK 13).

Teologowie międzywojenni nie tylko ukazują kult jako wezwanie do świętości, ale także jako źródło uświęcenia. Czytamy w artykule ks. M. Jeża, że poza Eucharystią i brewiarzem "nie znajdziemy na tej ziemi nic równie uświęcającego"³³. Sobór jest zgodny w tej kwestii, bowiem również wskazuje na te dwa źródła uświęcenia i zachęca kleryków "niech nauczą się szukać Chrystusa (...) przede wszystkim w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej" (DFK 8). Ten punkt widzenia rozwija Konstytucja o Liturgii podając, że liturgia dla Kościoła "jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc" (KL 10), a wskazując na Eucharystię mówi, że "z największą skutecznością przez nią dokonuje się uświęcenie człowieka" (KL 19). Istnieje duża zbieżność nauczania polskich teologów omawianego okresu, z tym co zdefiniował później Sobór.

²⁹ *Tamże*, 4.

³⁰ J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 73; por. TENŻE, Doskonałość kapłańska w nauce św. Tomasza z Akwinu, *GK* 13(1938) nr1, 8.

³¹ J. PUCHALIK, *art., cyt.*, 6.

³² A. ŻYCHLIŃSKI, *dz. cyt.*, 60.

³³ M. JEŻ, Stosunek kapłana do Najświętszego Sakramentu, *HD* 4(1933) nr 5, 269; por. A. ŻYCHLIŃSKI, Nasze uczestnictwo w tajemnicy odkupienia, *Ruch kat.* 4(1934), 442; KORNIŁOWICZ, *art. cyt.*, 55; WORONIECKI, *dz. cyt.*, 51.

W dokumentach soborowych doszedł nowy punkt widzenia na posługę kapłańską. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele, Sobór ukazuje obok kultu także inne funkcje jako należące do istoty działalności prezbitera, a mianowicie "głoszenie Ewangelii i sprawowanie funkcji pasterskiej" (KK 28). Dokumenty nie tylko pełniej ukazują obowiązki kapłańskie, ale też zachęcają do "wzrastania poprzez codzienne sprawowanie swej powinności w miłości Boga i bliźniego" (KK 41). Dotyczy to wszystkich chrześcijan, którzy wzrastać mają w doskonałości poprzez zwykłe okoliczności dnia: "będą z dnia na dzień coraz bardziej uświęcać się w warunkach swego życia, pośród swych obowiązków, czy okoliczności życia" (KK 41).

Stąd też w Dekrecie o formacji kapłańskiej mamy wezwanie skierowane do kleryków: "niech będą przysposobieni do życia duchowego, które czerpałoby jak najwięcej umocnienia z samej ich działalności duszpasterskiej" (DFK 9). Dla kapłanów "apostolskie troski, niebezpieczeństwa i utrapienia nie powinny być przeszkodą w uświęcaniu się" (KK 41), wręcz przeciwnie "dzięki nim mają się wznosić na wyższy stopień świętości" (tamże). Rozwija tę naukę Sobór w Dekrecie o życiu i posłudze kapłanów w numerze 12, gdy mówi, że kapłani "zmierzają do doskonałości życia", zarówno przez "codzienne święte czynności, jak i przez całe swoje posługiwanie" (DK 12), chociaż zaraz dodaje, że "sama świętość prezbiterów wiele wnosi do owocnego wypełnienia ich posługi" (DK 12). W ten sposób ukazuje jedność życia i posługi oraz wzajemne ich zależności.

Wśród teologów dwudziestolecia jedynie o. J. Woroniecki i ks. K. Kowalski dostrzegli źródło uświęcenia kapłana w jego posłudze, gdy pisali, że "każdy wysiłek apostolski przyczynia się poważnie do uświęcenia duszy samego apostoła"³⁴ oraz wskazując w innym miejscu, iż posługa "będzie mu (kapłanowi) dodatkową koroną chwały"³⁵. Dzięki tym tezom obaj teologowie wyprzedzili swoją epokę i stali się prekursorami Soboru.

Pozostali autorzy wskazując na funkcje duszpasterskie widzieli w nich przede wszystkim zobowiązanie do świętości, a nie jej źródło. Sobór też nie pomija tego wezwania do świętości jakie płynie z posługi, gdy w Dekrecie o życiu i posłudze kapłańskiej (DK 12) uczy: "jakkolwiek bowiem łaska Boża może dokonywać dzieła zbawienia przez niegodnych także szafarzy, to jednak Bóg woli okazywać swe cudowne dzieła zwykłą drogą przez tych, którzy stawszy się bardziej uległymi poruszeniom i kierownictwu Ducha Św., mogą ze względu na swe ściśle zjednoczenie z Chrystusem i świętość życia powiedzieć z Apostołem - «I żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus»(Ga 2,20)". Wystarczy porównać z tą wypowiedzią fragment wzięty z książki o. J. Woronieckiego *Królewskie kapłaństwo*, aby stwierdzić uderzające podobieństwo nawet w sformułowaniach³⁶.

W okresie międzywojennym teologowie polscy poświęcili wiele uwagi tematowi: *contemplata aliis tradere*. Naukę ich można sprowadzić do zdania zaczerpniętego z książki ks. A. Żychlińskiego *Sacerdos*: "dawać można tylko to co się posiada, a kto chce dawać wiele musi posiadać wiele"³⁷. Stąd wyprowadzali wniosek o konieczności uprzedniego uświęcenia kapłana, zanim podejmie on swoją posługę. W ten sposób rysowała się pewna

³⁴ K. KOWALSKI, Sacerdotem oportet benedicere, *HD* 6(1937), 419.

³⁵ J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 155.

³⁶ Por. *tamże*, 66.

³⁷ ŻYCHLIŃSKI, *dz. cyt.*, 127.

dwutorowość świętości i posługi prezbitera, którego droga uświęcenia biegła jakby obok sprawowanych przez niego funkcji.

Teologowie omawianego okresu zachęcali kapłanów do różnych praktyk: modlitwy, zwłaszcza modlitwy myślniej, rachunku sumienia, *lectio divina*, adoracji, kultu Najświętszej Maryi Panny. Te praktyki aprobuje również Sobór, zalecając "codzienne rozmowy z Chrystusem Panem w nawiedzeniu i osobistym kulcie Najświętszej Eucharystii; niech się oddają chętnie ćwiczeniom i cenią wysoko duchowe kierownictwo" (DK 18). Wzorem i pomocą w nabywaniu gotowości do służby może być osoba Najświętszej Maryi Panny (por. tamże). Wśród środków uświęcenia Dekret o życiu i posłudze kapłańskiej wyróżnia "te akty, dzięki którym chrześcijanie karmią się słowem Bożym z dwóch stołów: Pisma świętego i Eucharystii" (DK 18) przez co jeszcze raz przypomina, że w samej posłudze tkwi źródło uświęcenia. Natomiast potwierdzając dotychczas stosowane pomoce dla życia duchowego kapłana, jednocześnie ostrzega "aby wyrobienie duchowe nie polegało tylko na nich samych i aby nie rozwijało samego tylko uczucia religijnego" (DFK 8).

Dekret o życiu i posłudze kapłańskiej zwracając uwagę na zagadnienie gruntownej wiedzy kładzie wielki nacisk na ten element składowy duchowości prezbitera. Także teologowie w publikacjach dwudziestolecia niejednokrotnie powtarzali, że między świętością a wiedzą istnieje "bardzo ścisły związek wewnętrzny"³⁸. Najwięcej miejsca temu problemowi poświęcił ks. A. Żychliński, który nauczał, że "każdy duszpasterz powinien posiadać prawdziwe i pewne zasady teologiczne, dobrze przemyślaną naukę Bożą, która by jego była własnością duchową"³⁹. Taką wiedzę dopełnioną nadprzyrodzoną miłością określa on mianem "zmysłu teologicznego"⁴⁰. Doktryna ta znalazła się w dokumentach soborowych, gdzie czytamy, iż wiedza "winna być święta, bo wzięta ze świętego źródła, do świętego celu jest skierowana" (DK 19). Ten temat rozwija Sobór jeszcze w innych miejscach, gdy stwierdza, że w seminarium "formacja intelektualna winna dążyć nie do samego przekazywania wiadomości, lecz do prawdziwego i wewnętrznego wyrobienia" (DFK 17) przyszłych kapłanów. Wskazanie na tę potrzebę równomiernego wzrostu wiedzy i świętości znajdujemy też u omawianych teologów, którzy pisali, że "muszą się (one) harmonijnie rozwijać oddziaływując nawzajem na siebie"⁴¹.

Kolejnym zagadnieniem do którego kilkakrotnie wracał Sobór jest wspólnota w życiu kapłanów, czym zajmowali się również teologowie omawianego okresu, gdy pisali o "potrzebie zrzeszania się (prezbiterów), łączenia się w grupy, jednoczenia się"⁴². Zdaniem Soboru wezwanie do tworzenia wspólnoty kapłanów wynika z tego, by "w trosce o życie duchowe i intelektualne mieli wzajemną pomoc, by lepiej mogli współpracować w posłudze i aby uniknęli niebezpieczeństw mogących wyniknąć z samotności" (DK 8). W osamotnieniu kapłanów już ks. K. Korszyński widział "przedziwną słabość"⁴³ prezbiterów. Sobór nie tylko zachęcał, ale wręcz zobowiązywał do budowania wspólnoty zwłaszcza z

³⁸ J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 74.

³⁹ A. ŻYCHLIŃSKI, *dz. cyt.*, 77.

⁴⁰ Por. *tamże*, 84n.

⁴¹ J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 74.

⁴² K. KORSZYŃSKI, *Duch wspólnoty kapłańskiej*, w: *Kapłan wśród ludzi*, (pr. zb. ku uczczeniu ks. W. Kornilowicza w 25-lecie jego pracy kapłańskiej), Warszawa 1938, 133.

⁴³ *Tamże*, 133.

tymi "którzy mają jakieś trudności, niech im (inni kapłani) przychodzą szybko z pomocą a gdyby zaszła potrzeba, także dyskretnie upominają"(DK 8).

Zgodny jest również Sobór z polskimi teologami międzywojennymi w tym, że fundamentem wspólnoty kapłanów między sobą i z biskupami są święcenia kapłańskie i wypełniane posłannictwo, bowiem wszyscy oni "uczestniczą w jednym i tym samym kapłaństwie i posłudze Chrystusa"(DK 7). Dekret o kapłaństwie nie ogranicza się do ogólnej zachęty "szczerzej miłości"(DK 7) do biskupa i "ducha współpracy"(DK 7) z innymi kapłanami, ale daje konkretne przykłady tej wspólnoty, pisząc o "wspólnym mieszkaniu, gdzie to możliwe, lub wspólnym stole, lub przynajmniej częstych i okresowych spotkaniach"(DK 8). Owocem takiej wspólnoty według Dekretu, będzie nie tylko większa skuteczność posługi, ale też uświęcenia kapłanów. Z tego wynika, że nauka Soboru szła dalej niż teologów dwudziestolecia, którzy jedynie wskazywali, skąd płynie wezwanie do wspólnoty: z uczestnictwa w jednym kapłaństwie Chrystusowym⁴⁴, ze sprawowania tego samego kultu⁴⁵, ze wspólnoty modlitwy⁴⁶, z potrzeby pomocy w posłudze⁴⁷, ale na tym się zatrzymywali. Natomiast ojcowie soborowi rozszerzyli to ujęcie, dając konkretne wskazania jak można budować wspólnotę i jakie są tego owoce dla prezbitera.

2.2. Osobnym zagadnieniem jakim zajął się Sobór było miejsce w życiu kapłanów rad ewangelicznych, które "Pan w Ewangelii zalecił wypełniać swoim uczniom"(KK 42). Stąd gdy daje wskazania jak kształtować powołania w seminarium, pisze by "ze szczególną troską wychowywać ich w posłuszeństwie kapłańskim, w sposobie ubożego życia i w duchu wyrzeczenia się"(DFK 9).

Omawiając zobowiązanie kapłanów do celibatu teologowie międzywojenni eksponowali kult jako zasadniczy motyw, bowiem skoro "każdego poranka poświęcają, dotykają, przyjmują i rozdzielają niepokalane Ciało Chrystusowe (...) w jakimże wysokim stopniu mają posiadać tę świętą cnotę"⁴⁸. Drugi motyw, na który zwracali uwagę, to większa dyspozycyjność prezbiterów, którzy dzięki celibatowi "mogą bezpodzielnie oddać się"⁴⁹ posłudze. Stanowisko Soboru w kwestii motywów celibatu jest nieco inne.

W dokumentach II Soboru Watykańskiego motyw czystości kultowej całkowicie został pominięty. Celibat przyjęty "dla Królestwa Bożego" ma w kapłanie kształtować maksymalny stopień dyspozycyjności w służbie bliźnim i zagwarantować serce niepodzielne: "łatwiej, niepodzielnym sercem trwają przy Nim, z większą swobodą w Nim i przez Niego poświęcają się służbie Boga i ludzi"(DK 16).

Gdy chodzi o kwestię ubóstwa teologowie omawianego okresu wskazywali głównie na potrzebę ubóstwa duchowego pisząc, że kapłan "musi być ubogi w duchu"⁵⁰, choć były

⁴⁴ Por. K. KOWALSKI, Sacerdotem oportet praeesse, *HD* 6(1937) nr 2, 81.

⁴⁵ Por. J. KRAFT, Liturgia i ruch liturgiczny, *MCh* 2(1930) nr 3, 104.

⁴⁶ Por. A. ŻYCHLIŃSKI, *dz. cyt.*, 63.

⁴⁷ K. KORSZYŃSKI, *art. cyt.*, 133.

⁴⁸ M. JEŻ, Stosunek kapłanów do Najświętszego Sakramentu, *art. cyt.*, 271.

⁴⁹ J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 103.

⁵⁰ J. ROSTWOROWSKI, Świat na przełomie a nowe zadanie katolickiego kapłaństwa, *TPr* 1(1939) nr 1, 16.

też odosobnione zachęty, jak o. J. Woronieckiego, "do kontentowania się małym"⁵¹, czyli do rzeczywistego ubóstwa.

Pozornie mogłoby się wydawać, że stanowisko Soboru jest podobne, gdy zwraca uwagę, iż "trzeba należycie używać dóbr"(DK 17), co mogłoby sugerować możliwość posiadania i dowolnego dysponowania nimi przez kapłanów. Jednak dokumenty dalej rozszerzają tę myśl ukazując, jak należałoby użytkować te dobra: "do godnego sprawowania kultu Bożego, do zapewnienia odpowiedniego utrzymania duchowieństwa, jak również do wykonywania dzieł świętego apostołstwa, czy miłości zwłaszcza dla potrzebujących"(DK 17). W końcu wprost zachęcają do "dobrowolnego praktykowania ubóstwa"(DK 17).

Według teologów międzywojennych motywem ubóstwa w życiu kapłanów byłoby "poparcie przykładem głoszonych racji"⁵². Owszem Sobór także przypomina o tym, jak pomocne jest ubóstwo dla głoszenia Ewangelii, ale bardziej podkreśla motyw przygotowania do służby: "wyraźniej upodobnią się do Chrystusa i staną się chętniejsi do świętej służby" (DK 17). Zwłaszcza troska o biednych domaga się od kapłanów, aby starali się unikać "wszystkiego, co mogłoby w jakikolwiek sposób zrazić ubogich"(DK 17), stąd zachęca Sobór: "niech mieszkanie swoje tak urządzą, by nikomu nie okazało się niedostępne i aby nikt nigdy, także ubodzy nie obawiali się go nawiedzić"(tamże). Widać z tego zestawienia, że dokumenty soborowe bardziej rozwinęły naukę o ubóstwie, w stosunku do tego jak widziano ten problem w dwudziestoleciu.

Zagadnienie posłuszeństwa najpełniej opracował w okresie międzywojennym o. J. Woroniecki w książce *Królewskie kapłaństwo*. Widział on w życiu kapłanów duże niebezpieczeństwo pychy, które można pokonać przez poddanie się Bogu, jako akt pokory i droga doskonałości prezbitera, w ten sposób posłuszeństwo staje się "jedynym ratunkiem"⁵³ w walce z grzechem. Zewnętrznym znakiem tego poddania było posłuszeństwo biskupowi i wynikające stąd owoce dla posługi kapłana. Widzimy więc w tym aspekcie zbieżność z nauką soborową: "miłość pasterska przynagła prezbiterów, aby działając we wspólnocie, oddawali przez posłuszeństwo służbie Boga i braci własną wolę"(DK 15). Przez takie posłuszeństwo upodabniają się do Chrystusa-sługi i w ten sposób mogą wypełnić swoją posługę (por. *tamże*). Istnieje również duża zgodność nauczania teologów omawianego okresu, z nauką Soboru, w przedstawianiu stosunku wzajemnego biskupa i kapłanów: "prezbiterzy powinni uznawać szczerze biskupa za swego ojca (...), a biskup zaś ma uważać kapłanów (...) za synów i przyjaciół" (KK 28)⁵⁴.

Na końcu porównamy sposób patrzenia teologów międzywojennych i soborowych, na zagadnienie miłości pasterskiej kapłana, co pozwoli dostrzec pewne ogólne tendencje panujące wówczas i obecnie oraz ewolucyjne przemiany w teologii. Podstawowym motywem miłości pasterskiej w publikacjach badanego okresu jest kult⁵⁵, ale pojawia się też motyw posługi⁵⁶. Ten ostatni motyw teologowie dwudziestolecia odnoszą jednak znowu

⁵¹ J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 116.

⁵² J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 114.

⁵³ J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 121.

⁵⁴ Por. J. WORONIECKI, *dz. cyt.*, 120.

⁵⁵ K. MICHALSKI, *Mandatum novum*, w: *Kapłan wśród ludzi*, Warszawa 1938, 57.

⁵⁶ Por. *tamże*, 57; por. A. ŻYCHLIŃSKI, *Tajemnica piękna, doniosłości i społecznej wartości kapłaństwa*, *SzCh* 1939, 295.

do ofiary Chrystusa⁵⁷, przez co staje się on mało czytelny, a na pierwszy plan wysuwa się jeszcze mocniej aspekt kultyczny. To pojawienie się problemu jest pierwszym sygnałem, który z czasem został podjęty przez Sobór i opracowany bardziej szczegółowo. Na tym polega wkład teologów okresu międzywojennego, że zauważyli niektóre zagadnienia, do ich czasu pomijane i dali impuls do dalszych poszukiwań.

Podsumowanie

Teologowie polscy dwudziestolecia międzywojennego wywarli duży wpływ na kształtowanie duchowości kapłanów omawianego okresu. Było to możliwe dzięki ówczesnym, korzystnym warunkom zewnętrznym, które spowodowały ożywienie życia religijnego całego społeczeństwa, a zwłaszcza pewnych środowisk. Złożyły się na to ruchy duszpasterskie, przede wszystkim ruch liturgiczny, a także powstające wokół ośrodków naukowych i wydawnictw, środowiska teologiczne. Następnie, pojawienie się dużego formatu teologów, którzy zajęli się problemem duchowości prezbiterów, jako czymś odrębnym od duchowości zakonnej. Wreszcie trzeba powiedzieć o coraz większym wpływie na seminaria duchowne księży diecezjalnych. W pewnym sensie, z takich doświadczeń i tak rozumianej teologii duchowości, wyrosło aktualne widzenie modelu kapłana oraz jego miejsca w świecie. Nie można obecnych ujęć teologicznych odrywać od kontekstu widzenia duchowości kapłańskiej przez teologów poprzedniego pokolenia. W ten sposób czerpiąc z nauki dawnych teologów, możemy tworzyć integralny model kapłana diecezjalnego.

W publikacjach omawianego okresu nadal jest dominujące ujęcie duchowości kapłańskiej w rozumieniu Soboru Trydenckiego. Jednak pojawiają się próby przewyciężenia jednostronnego odniesienia kapłaństwa w relacji do kultu i Ofiary Eucharystycznej, a także znajdujemy akcenty apostołskie i posługi, tak charakterystyczne dla Soboru Watykańskiego II. Te próby, które są zapowiedzią obecnie przyjmowanego ujęcia w teologii kapłaństwa, wskazują na powolne przeobrażenie, jakie następowało w tej dziedzinie w miarę upływu czasu, a którego punktem zwrotnym stał się ostatni Sobór. Można powiedzieć, że nie odrzucił on dotychczasowego ujęcia, ani go nie zakwestionował, ale połączył problem konsekracji i posłannictwa, przesuwał akcent na ten drugi aspekt. Splot zewnętrznych okoliczności spowodował, że teologowie międzywojenni podkreślali kult, choć jak to widzimy był obecny też aspekt misji, a Sobór Watykański II dopełnił obrazu akcentując posłannictwo. Poza tym analizując poszczególne elementy duchowości kapłańskiej widzimy dużo zgodności, a nawet identyczności. Gdy pojawiały się różnice, to zwykle były one spowodowane poszerzeniem widzenia przez ostatni Sobór lub wynikały z przesunięcia akcentu.

⁵⁷Por. A. ŻYCHLIŃSKI, *dz. cyt.*, 127.

PRIEST'S SPIRITUALITY
IN POLISH THEOLOGICAL PUBLICATIONS (1919-1939)

(Summary)

The Polish theologians of the period between the two world wars (1919-1939) exerted a great influence on the form of the spirituality of the contemporary priests. That was possible thanks to the then good exterior conditions, which brought about animation of the religious life of the Polish society. The pastoral movements, first of all the liturgical movement, as well as the theological environments in connection with the activities of the new publishing houses and the scientific centres contributed to this.

Then appeared the great theologians (father Aleksander Żychliński, father Jacek Woroniecki) who studied the spirituality of the diocese priests, clearly different from the spirituality of the monks. The influence of the diocese priests on the seminaries increased significantly.

In the publications of that period, the spirituality of the priests is more "cultic", due to the influence of the Tridentinum, but also we meet a stress on the "mission" and the "service", characteristic for the Vaticanum II. The Vaticanum II accentuated the "mission" in the spirituality of the priests, but didn't reject the "cultic" spirituality.